



Sygn. akt I CSK 166/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 października 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSN Marian Kocon

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa S.J., L.M., B.P., B.R., A.S., R.Ś. i W.W.
przeciwko "C." Spółce z o.o.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 12 października 2006 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 27 października 2005 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok w punktach I, II i III w stosunku do
pozwanej "C." Spółki z o.o. i w tym zakresie przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowie, po sprecyzowaniu roszczenia, domagali się ochrony dóbr osobistych przez zobowiązanie pozwanych do usunięcia z filmu „[...]” wszystkich scen, w których wykorzystany został ich wizerunek i głos, zamieszczenia na koszt pozwanych w kilku miesięcznikach i dziennikach przeproszenia za naruszenie dóbr osobistych powodów oraz zasądzenia na ich rzecz odpowiednich sum zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 14 października 2003 r. zobowiązał pozwanych do usunięcia z filmu „[...]” wszystkich scen z udziałem powodów, w których został wykorzystany ich wizerunek i głos oraz do zamieszczenia na łamach miesięcznika „F.” oraz dziennika „D.” przeproszenia za wykorzystanie w obrazie filmowym ich wizerunku i głosu bez wymaganego prawem zezwolenia. Dalej idące powództwo zostało oddalone jako niezasadne.

Według ustaleń Sądu pozwana „C.” sp. z o.o. jest producentem filmu „[...]”, wyprodukowanego na zamówienie pozwanej Telewizji, na podstawie umowy z dnia 21 marca 1997 r. Reżyserem filmu i autorem scenariusza jest H.D. Powodowie byli dystrybutorami firmy Z. W filmie wykorzystano ich wizerunek i głos, przy czym odnośnie powoda L.M. wyłącznie wizerunek, uchwycony na jednym ze spotkań grupy dystrybutorów firmy Z. Powód S.J., z którym została zawarta pisemna umowa za wynagrodzeniem za udział w filmie pod roboczym tytułem „[...]”, występuje w zarówno w scenach uchwyconych „na żywo”, jak i inscenizowanych. Powodowie B.P., B.R. i R.Ś. wypowiadają się do kamery, zaś A.S. uchwycono, kiedy wypowiada się na spotkaniu dystrybutorów. Wizerunek i głos powoda W.W. został zaczerpnięty z innego filmu, wyprodukowanego przez N. Sp. z o.o., w którym występuje w charakterze tłumacza na spotkaniu dystrybutorów prowadzonym przez prelegenta w języku angielskim. Materiały z udziałem powodów M., S. i W. wykorzystano w filmie bez ich zgody. Powodowie P., R. i Ś. wyrazili wprawdzie ustną zgodę na udział w filmie, ale miał to być film o pozytywnym myśleniu i jego pozytywnych skutkach dla osiągnięcia sukcesu życiowego i osobistego rozwoju. Jednakże film według projektu „[...]” nie powstał, natomiast wyprodukowano film

„[...]”, który mówi o manipulacji i psychicznym zniewoleniu ludzi, zmierzających do osiągnięcia sukcesu materialnego za wszelką cenę, gubiących po drodze inne wartości. W ten sposób powodowie, jako bohaterowie filmu, zostali przedstawieni w nim w bardzo niekorzystnym świetle, co narusza nie tylko ich wizerunek, ale także godność i dobre imię. Czując się wprowadzonymi w błąd przez twórców filmu, powodowie S.J., B.P., B.R. i R.Ś. uchylili się od skutków swoich oświadczeń woli, co do wyrażenia zgody na udział w filmie.

Po zapoznaniu się z treścią obrazu filmowego, Sąd Okręgowy podzielił w pełni negatywne odczucia powodów, co do odbioru ich prezentacji w nim. Uznał, że reżyser dokonał niedopuszczalnej manipulacji obrazem, głosem, zestawieniem scen, wprowadzeniem inscenizacji i wstawek oraz zapożyczeń z innych filmów tak, że w rezultacie powodowie przedstawieni zostali, jako istoty bezmyślne i bezwolne, ulegające bezkrytycznie ideologii pieniądza, dające się manipulować przez innych, którzy dzięki ich zaangażowaniu ciągną z tego wysokie profity. Szczególnie w niekorzystnym świetle przedstawiają powodów wprowadzone do filmu sceny z miażdżeniem budzików, niszczeniem telewizorów, paleniem książek i kaset, czy też obsesyjnym słuchaniem nagrań zalecanych przez firmę Z. Sąd uznał, że w ten sposób doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, którym należy udzielić stosownej ochrony prawnej. Jednocześnie odrzucił Sąd obronę pozwanych o istnieniu okoliczności, wyłączającej bezprawność działania producenta filmowego, w postaci działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Wprawdzie film porusza ważne kwestie społeczne, mówi o patologiach i zagrożeniach okresu transformacji ustrojowej, ale takie działanie nie może odbywać się kosztem godności i utraty dobrego imienia osób, które nie są winne powstawaniu tych nieprawidłowości. Dlatego też Sąd Okręgowy nakazał usunięcie z filmu wszystkich scen z udziałem powodów oraz zobowiązał pozwanych do zamieszczenia przeproszenia za naruszenie ich dóbr osobistych na łamach dwóch organów prasowych. Jednocześnie uznał dalej idące żądania powodów za niezasadne i oddalił je.

Na skutek apelacji obu stron od tego orzeczenia, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 27 października 2005 r. zmienił je w apelacji pozwanych o tyle, że zamiast nakazu wycięcia z filmu scen z udziałem powodów, zakazał jego emisji. Uznał

bowiem, że utrzymanie w mocy rozstrzygnięcia, które mogłoby stanowić ingerencję w kształt wypowiedzi artystycznej twórcy filmu, zwłaszcza w sytuacji, w której nie był on stroną postępowania, nosiłoby cechy działań cenzuralnych i byłoby niedopuszczalne. Zdaniem tego Sądu zmiana rozstrzygnięcia przez zakaz emisji filmu jest dla pozwanych i samych twórców korzystniejsza, gdyż daje im możliwość dokonania w nim takich korekt, które sprawią, że nie tracąc zamierzonej wymowy ideowo – artystycznej, film nie będzie naruszał dóbr osobistych powodów. Sąd Apelacyjny podzielił bowiem w całej rozciągłości negatywną ocenę filmu, dokonaną z tego punktu widzenia przez Sąd Okręgowy, a nawet był w tej ocenie surowszy. Uznał, że twórcy filmu w sposób cyniczny wykorzystali łatwowierność powodów, którzy zgodzili się wystąpić w zupełnie innym filmie. Tymczasem film sugeruje, że powodowie identyfikują się z jego wymową i akceptują absurdalne pomysły twórców, co w żaden sposób nie odpowiada prawdzie. Dlatego, poza wspomnianą korektą wyroku, apelacja pozwanych, kwestionująca ich odpowiedzialność za zagrożenie naruszenia dóbr osobistych powodów, podlegała oddaleniu jako niezasadna. Jednocześnie Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodów, potwierdzając stanowisko Sądu Okręgowego, co do braku podstaw zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia pieniężnego i dokonania publikacji przeproszeń w szerszym zakresie.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną pozwany C. Sp. z o.o., opartą na obu podstawach. W zakresie podstawy materialnoprawnej zarzucił naruszenie art. 24 k. c. raz art. 1 ust. 2¹ w zw. z art. 16 pkt 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej: „upapp”), art. 1, art. 6 ust. 4 prawa prasowego i art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji Prawa Człowieka, art. 29 ust. 1 i art. 81 ust. 12 pkt 2 upapp, art. 84 i art. 86 k.c., art. 14 ust. 2 i 4 prawa prasowego, art. 61 k.c. oraz art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego w zw. z art. 1 ust. 2¹ upapp. W podstawie procesowej powołano zarzuty naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 233 § 1 i art. 382 k.p.c., art. 232 zd. 2 w zw. z art. 233 § 1 i art. 382 k.p.c. oraz art. 378 w zw. z art. 382 k.p.c. Na tych podstawach pozwany wnosi o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jest rzeczą bezsporną, że film „[...]” nie jest „czystym” dokumentem, lecz ma złożoną konstrukcję. Obok scen przedstawiających wizerunki powodów i przekazujących autentyczne wypowiedzi niektórych z nich „do kamery”, są w nim sytuacje inscenizowane z udziałem części powodów, a także zapożyczenia z innych filmów, dokumentujących przebieg zgromadzeń dystrybutorów firmy „Z.” i wreszcie sceny fikcyjne, będące w całości rezultatem wyobraźni twórców filmu.

Dokonanie oceny skonstruowanego w taki sposób dzieła filmowego pod kątem artystycznym, ideowym, warsztatowym oraz, co ma szczególne znaczenie w sprawie, prawidłowości wykorzystania występujących w nim w charakterze aktorów – amatorów każdego z powodów, jest rzeczą trudną. Z akt sprawy wynika, że podstawą zdecydowanie negatywnej oceny sposobu zaprezentowania powodów w filmie były osobiste wrażenia składów sądzących w obu instancjach, wyniesione po jego obejrzeniu. Niewątpliwie bezpośrednio zapoznanie się przez Sąd z kwestionowanym dziełem filmowym było celowe i konieczne, ale dla rozstrzygnięcia sprawy nie wystarczające. Ze względu na jego skomplikowaną strukturę, dla dokonania wszechstronnej i kompetentnej oceny potrzebne są wiadomości specjalne, a zatem zasięgnięcie opinii biegłego. Biegły, po zapoznaniu się z filmem i całością materiałów roboczych, powinien wypowiedzieć się, jaki jest to gatunek filmowy oraz dokonać oceny prawidłowości całego procesu produkcyjnego, poczynając od przygotowywania zmieniających się scenariuszy, zaangażowania i prowadzenia aktorów, sposobu selekcji i doboru scen oraz ich zestawienia, wykorzystania innych materiałów filmowych, w tym fikcyjnych, aż na pracy kamery filmowej kończąc. W ten sposób można by, bez narażania się na zarzut subiektywizmu ocen samego sądu, ustalić listę ewentualnych zastrzeżeń, co do postępowania twórców z powodami w filmie i co do sposobu przedstawienia w nim ich sylwetek i postaw życiowych. Udział biegłego byłby też pomocny przy dokonywaniu koniecznej indywidualizacji wykorzystania każdego z powodów w filmie, przeprowadzonej w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia w sposób niedostateczny oraz łączącej się z tym indywidualizacji udzielanej im ochrony prawnej. Wystarczy przykładowo wskazać, że nie jest do końca jasne, dlaczego Sąd potraktował tak samo powoda S.J., który zawarł pisemną umowę na udział w filmie za wynagrodzeniem według scenariusza „[...]” i dokonał autoryzacji tego

swojego występu, z powodami B.P., B.R. i R.Ś., którzy - według ustaleń Sądu - byli przekonani, że biorą udział w filmie według scenariusza o pozytywnym myśleniu, ostatecznie nie zrealizowanego. Wiedza biegłego, uwzględniająca praktykę i zwyczaje filmowe, byłaby też przydatna przy ocenach dokonanych zapożyczeń scen z innych filmów i materiałów filmowych, a także przy ustosunkowywaniu się do obrony pozwanych o braku w ich działaniach elementu bezprawności.

Decydując się na dokonanie samodzielnych ocen tych specjalistycznych materii filmowych, bez udziału biegłego, Sądy naruszyły reguły dotyczące gromadzenia i oceny materiału dowodowego. Z przyjmowanej powszechnie zasady, iż sąd jest najwyższym biegłym, nie można wyprowadzać wniosku, że może biegłego zastępować, a to oznacza, że jeżeli do poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości specjalne, sąd nie może dokonywać ich sam, nawet gdyby miał w tej dziedzinie odpowiednie kwalifikacje merytoryczne; posiadanie takich kompetencji ułatwia jedynie ocenę opinii biegłego. W sytuacji, kiedy strony reprezentowane przez kwalifikowanych pełnomocników nie zgłaszają takiego dowodu, Sąd, rzecz jasna, z uwagi na eksponowaną w obecnym modelu procesu cywilnego zasadę kontradyktoryjności, nie ma obowiązku przeprowadzania go z urzędu. Może wtedy uznać, że dane kwestie, istotne z punktu widzenia żądań pozwu lub obrony pozwanego, nie zostały udowodnione i wyciągnąć stąd odpowiednie konsekwencje procesowe. Jeżeli jednak mimo to decyduje się, jak w niniejszej sprawie, na dokonywanie ustaleń i ocen w materii wymagającej wiadomości specjalnych, powinien zasięgnąć z urzędu opinii biegłego. Opinia ta pomoże Sądowi w przeprowadzeniu ocen, a jednocześnie umożliwi stronom krytyczne ustosunkowanie się do jej wywodów, gdyż bez niej stronom pozostaje tylko polemizować wprost z ocenami samego sądu, co jest niewątpliwie utrudnieniem procesowym, nie tylko dla nich samych, ale także dla sądu wyższej instancji, rozpoznającego środek zaskarżenia.

W tym kontekście nie sposób jest odeprzeć zarzutu skargi kasacyjnej pozwanej Spółki C. naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 i art. 382 k.p.c., gdyż brak opinii biegłego mógł mieć wpływ na wynik sprawy, co jest, stosownie do art. 398³ k.p.c., wystarczającą podstawą uwzględnienia skargi kasacyjnej.

W tej sytuacji przedwczesne jest odnoszenie się do zarzutów materialnoprawnych tej skargi, gdyż kontrola prawidłowości zastosowania prawa materialnego jest możliwa dopiero na tle nie zakwestionowanego stanu faktycznego. Należy jedynie zgodzić się z ogólnym założeniem przyjętym przez Sądy obu instancji, że do naruszenia dóbr osobistych może dojść także w obrazie filmowym, którego przesłaniem jest krytyka określonych negatywnych zjawisk społecznych, jeżeli odbywa się to kosztem godności i dobrego imienia osób, które nie są winne przedstawianej patologii.

Postanowienie o kosztach uzasadnia art. 108 § 2 k.p.c.